

Damian Szacawa

Państwa nordyckie wobec pandemii COVID-19

Strategie poszczególnych państw nordyckich wobec rozwoju pandemii SARS-CoV-2 nie są tożsame. Początkowo ograniczono się do monitorowania sytuacji, a następnie dążono do maksymalnego spowolnienia rozwoju pandemii. Wykorzystano do tego różne środki – Finlandia wprowadziła stan nadzwyczajny, Dania i Norwegia zaostrzyły działania w oparciu o specjalne ustawy. Stosunkowo najmniej restrykcyjne kroki podjęła Szwecja. Każde z państw rozpoczęło wdrażanie kosztownych rozwiązań antykrzysowych, których skala waha się od 5,4% do 6,6% PKB za 2019 r.

Przebieg pandemii. W państwach nordyckich koronawirus SARS-CoV-2 pojawił się najpierw w Finlandii (28 stycznia), później w Szwecji (31 stycznia), następnie w Norwegii (26 lutego), a na końcu w Danii (27 lutego). Według danych z 25 marca, liczba zarażonych osób wynosi: w Norwegii – 2916 (14 osób zmarło, ponad 73 tys. wykonanych testów); w Szwecji – 2510 (44 osoby zmarły, ponad 24,5 tys. wykonanych testów); w Danii – 1715 (34 osoby zmarły, niemal 15 tys. wykonanych testów); w Finlandii – 880 (3 osoby zmarły, ponad 13 tys. wykonanych testów). W każdym z wymienionych państw zdecydowana większość chorych początkowo zarażała się poza granicami własnego państwa (głównie we Włoszech, w Austrii, Chinach), natomiast obecnie wzrasta udział chorych, którzy zostali zarażeni wewnątrz poszczególnych państw (Norwegia – 49%, Dania – 33%, Szwecja – 46%).

Warto podkreślić, że w rzeczywistości liczba chorych jest znacznie większa, według Markku Tervahauty – dyrektora Fińskiego Instytutu Zdrowia i Dobrobytu (THL) – nawet 20-30 razy większa niż liczba przypadków potwierdzonych. Wynika to z tego, że państwa nordyckie na początku drugiej dekady marca, w miarę rozwoju pandemii i wbrew zaleceniom WHO, zmieniły sposób kwalifikacji pacjentów do testowania. Początkowo, w ramach powstrzymywania epidemii koronawirusa, pobierano próbki od osób, które wróciły z zagranicy z zagrożonych obszarów i miały symptomy choroby, lub od osób, które miały kontakt z potwierdzonymi przypadkami. Ważnym elementem tej strategii był również wywiad, którego celem była identyfikacja osób, które miały kontakt z potwierdzonym przypadkiem. Strategia ta przestała mieć znaczenie po tym, jak zaczęły pojawiać się przypadki miejscowe. Obecnie próbki pobierane są wyłącznie od osób z ostrą niewydolnością oddechową lub od tych należących do grup ryzyka (osoby starsze, personel medyczny).

Istotnym elementem tej strategii jest ufnosć w odpowiedzialne zachowanie społeczeństw poszczególnych państw. Przykładem takiego podejścia jest np. możliwość pozostawania w tzw. domowej izolacji w sytuacji, gdy choroba ma lekki przebieg. W trakcie takiej izolacji chory monitoruje swój stan zdrowia i utrzymuje kontakt ze służbą zdrowia (np. w Norwegii 237 chorych zostało przyjętych do szpitali, co stanowi ok. 8% potwierdzonych przypadków, w Finlandii w szpitalach przebywają obecnie 82 osoby, tj. ok. 9%, w Danii – 350 osób, tj. 20%).

Reakcja państw nordyckich. Rządy państw nordyckich monitorowały sytuację związaną z rozwojem choroby od pierwszych przypadków jej wystąpienia na terenie poszczególnych państw. Warto jednak zauważyć, że nie przyjęły one jednolitej strategii postępowania – szczególnie wyróżnia się tu polityka Szwecji. Ogólnie ich strategie obecnie polegają na maksymalnym spowolnieniu choroby i szczególnej ochronie osób najbardziej narażonych (zwłaszcza starszych i przewlekle chorych). Jest to kolejny etap po tym, jak nie udało się zapobiec pojawieniu się koronawirusa na ich terytorium. Według stanowiska poszczególnych agencji – w tym Norweskiego Instytutu Zdrowia Publicznego, który dysponuje największą liczbą danych statystycznych wśród państwach nordyckich – jest wciąż zbyt wcześnie na zmianę tej strategii. W ciągu najbliższych tygodni możliwa będzie dokładniejsza ocena ryzyka, oparta m.in. na wiedzy na temat efektów środków wprowadzonych 12 marca.

Wszędzie obowiązuje zakaz organizacji wydarzeń kulturalnych, sportowych, aczkolwiek obowiązują różne dopuszczalne limity. Najbardziej restrykcyjne działania podjęła Finlandia, która wprowadziła stan nadzwyczajny,

oraz Norwegia i Dania, które zamknęły granice. Koalicyjny rząd Finlandii premier Sanny Marin, w porozumieniu z prezydentem Sauli Niinistö, wprowadził stan nadzwyczajny od 19 marca do 13 kwietnia. Krok ten spotkał się z pozytywnym odbiorem w społeczeństwie – 49% respondentów oceniło go jako wystarczający i podjęty w odpowiednim czasie (Taloustutkimus, 23-24 marca, próba 1805 osób). W jego ramach podjęto liczne środki, m.in. zamknięto szkoły, placówki edukacyjne i uniwersytety, wprowadzono ograniczenia w zakresie publicznych spotkań i zgromadzeń, a także mobilności i wizyt w jednostkach opieki zdrowotnej, ponadto zwiększono środki przeznaczone na opiekę społeczną i służbę zdrowia. Zamknięto granice, rozważane jest odcięcie regionów południowych państwa oraz planowane jest użycie jednostek wojskowych.

Na wprowadzenie stanu wyjątkowego nie zdecydowały się pozostałe państwa. Norwegia i Dania zamknęły granice (Dania na okres 14.03-13.04; Norwegia początkowo na okres 12-26 marca, natomiast 24 marca został on wydłużony do 13 kwietnia). Nieczynne są siłownie, baseny, salony fryzjerskie, masaży, tatuażu. W Danii i Norwegii pracownicy sektora publicznego, którzy nie pełnią istotnych funkcji, powinni pozostać w domach na okres 2 tygodni. Podobnie jak w Finlandii, zamknięte zostały placówki oświatowe wszystkich szczebli, jednak np. w Norwegii muszą one zapewniać opiekę nad dziećmi pracowników sektorów kluczowych dla reagowania kryzysowego (opieka zdrowotna, transport). Pracownikom sektora prywatnego zalecono, w miarę możliwości, pracę zdalną z domu oraz elastyczny czas pracy. Dodatkowym obostrzeniem poddano personel medyczny, który ma zakaz wyjazdu z państwa (np. w Norwegii do końca kwietnia).

Polityka Szwecji różni się od strategii innych państw nordyckich. Szwecja wprowadziła zakaz organizacji wydarzeń powyżej 500 osób, władze odradzają także niepotrzebne podróże, wizyty w szpitalach oraz domach opieki, co ma jednocześnie chronić osoby najbardziej narażone. Starsi ludzie powinni zostać w domach. 16 marca zasugerowano pracę zdalną (tam, gdzie to możliwe), ale do dziś (25 marca) Szwecja nie wprowadziła rozwiązań zastosowanych w innych państwach, tzw. polityki dystansu społecznego, takich jak zamykanie restauracji (24 marca wprowadzono obsługę kelnerską przy stolikach, aby uniknąć kolejek), przedsiębiorstw oraz nakazywanie zachowania odstępów między ludźmi. Nie ma również nakazu zamknięcia szkół – 17 marca Agencja Zdrowia Publicznego wydała rekomendację zamknięcia szkół średnich, wyższych oraz prowadzących nauczanie dla dorosłych. W szkołach niższego szczebla zalecono zachowanie środków ostrożności, tj. zwiększenie dystansu. Jednocześnie nie wykluczono zamknięcia szkół w późniejszym czasie. Wśród przyczyn takiego stanowiska wymieniane są kwestie zdrowotne (dzieci łatwiej przechodzą zakażenie wirusem niż osoby starsze), społeczne (konieczność zapewnienia opieki nad dziećmi pracowników opieki zdrowotnej i społecznej w sytuacji, gdy niemożliwe jest ich pozostawienie pod opieką innych członków rodziny) oraz prawne (ze względu na równość wobec prawa nie ma możliwości zapewnienia opieki tylko nad niektórymi dziećmi).

Szczegółowe informacje dotyczące bezpieczeństwa w poszczególnych państwach i regionach podawane są na stronach ministerstw spraw zagranicznych. Państwa nordyckie odradzają swoim obywatelom wyjazdy zagraniczne. Osoby, które utrzymywały bliski kontakt z chorym, jak również współpasażerowie lotów/długodystansowych podróży autobusowych, poddawane są 14-dniowej kwarantannie domowej. 16 marca ministrowie spraw zagranicznych pięciu państw nordyckich i trzech państw bałtyckich (format NB8) przyjęli wspólne oświadczenie dot. współpracy w zakresie wzajemnej pomocy obywatelom w ich powrocie do domów, obejmujące m.in. ustanowienie korytarzy tranzytowych, wymianę informacji konsularnych oraz utrzymanie swobody przepływu towarów.

Działania antykryzysowe. W państwach nordyckich szefowie rządów są przekonani o silnym wpływie obecnej sytuacji na gospodarkę (zwłaszcza w odniesieniu do sektorów turystyki i transportu oraz przemysłu). Pojawiają się pierwsze szacunki dotyczące rozmiarów recesji, ale na tym etapie są to bardzo rozbieżne dane. Wiele przedsiębiorstw tymczasowo zawiesiło produkcję, np. Volvo (3 fabryki w Szwecji, przerwa do 14 kwietnia, 25 tys. pracowników). We wszystkich państwach, przy ogólnopartyjnym konsensusie, podjęto pierwsze działania, które mają zminimalizować szkody w krótkim okresie (np. bankructwo firm) i mogą pozwolić na szybką odbudowę gospodarczą w dłuższym okresie. W tym kontekście kluczowe jest zabezpieczenie płynności finansowej (np. w Norwegii bank centralny obniżył już dwukrotnie stopy procentowe o 50 i 75 p.p. – wynoszą one obecnie 0,25%; Bank Norwegii udzieli bankom komercyjnym nadzwyczajnych krótkoterminowych pożyczek; samozatrudnionym

umożliwiono odroczenie płatności podatków; przewidziano specjalne gwarancje kredytowe dla linii lotniczych, m.in dla SAS – 1,5 mld SEK, tj. niemal 140 mln euro, Finnair – 600 mln euro) oraz dofinansowanie władz samorządowych.

Pojawiają się zapowiedzi podejmowania kolejnych działań ukierunkowanych zarówno na sektory i przedsiębiorstwa, które zostały szczególnie dotknięte, jaki i na cały przemysł. Związane są one m.in z rewizją budżetu na 2020 r., obejmującą np. dodatkowe finansowanie dla agencji i urzędów odpowiedzialnych za walkę z epidemią. Ze względu na silną pozycję związków zawodowych są one wypracowywane w trójstronnych zespołach. 16 marca rząd Stefana Löfvena zaproponował pakiet o wartości 300 mld koron (27,8 mld euro), tj. prawie 6% PKB Szwecji w 2019 r. Pakiet pomocowy przeznaczony jest dla firm, którym umożliwiono odroczenie płatności podatków, państwo przejęło na siebie ciężar uregulowania płatności wobec pracowników przebywających na zwolnieniu chorobowym (dotychczas za pierwsze 2 tygodnie płacił pracodawca). Państwo będzie również płacić wynagrodzenia pracowników wysłanych na przymusowe urlopy bezpłatne. Zostały one wpisane do zrewidowanego budżetu, zaakceptowanego przez parlament 19 marca. Łączna wartość dotychczas ogłoszonych części pakietu antykryzysowego w Norwegii wynosi 280 mld NOK (ok. 23,8 mld euro, ok. 6,6% PKB). W Danii łączny koszt obniżenia obciążeń podatkowych dla firm oraz przejęcia przez państwo obowiązku wypłaty znacznej części wynagrodzeń (w zamian za utrzymanie zatrudnienia) wynosi 125 mld DKK (16,7 mld euro, ok. 5,4% PKB). Natomiast w Finlandii pakiet kryzysowy jest szacowany na 15 mld euro (ok. 5,6% PKB).